

dr hab. Helena Wrona-Polańska, prof. WSG

Instytut Nauk Społecznych

Wyższa Szkoła Gospodarki

w Bydgoszczy

## **RECENZJA**

pracy doktorskiej mgr Magdaleny Gadamskiej-Kyrzcz

pt.: *Opiekuńczo-wychowawcza rola starszego rodzeństwa w kształtowaniu systemu wartości młodszego brata i siostry*

**Uniwersytet Papieski Jana Pawła II**

**Kraków 2022**

Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest rola rodziny w kształtowaniu podstawowych zasad życia społecznego i wychowania ku wartościom. Od wielu lat problematyka rodziny budziła zainteresowanie wielu specjalistów, m. in. psychologów, pedagogów, socjologów.

Pionierską rolę w rozwoju tej problematyki odegrał biskup krakowski Karol Wojtyła, który w trakcie organizowanych spotkań oazowych z młodzieżą akademicką zapoczątkował i skutecznie rozwijał przygotowanie do życia w rodzinie, do podjęcia roli ojca i matki, zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego. Doświadczenia tam zdobyte i przemyślenia znalazły odzwierciedlenie w monografii autorstwa Karola Wojtyły pt.: *Miłość i odpowiedzialność*. Było to nie tylko nowatorskie, ale rewolucyjne podejście w okresie trwania systemu komunistycznego w naszym kraju, który stwarzał ogromne zagrożenie dla rodziny i wychowania ku wartościom chrześcijańskim.

Nie tylko wiedza, ale także doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego, zwłaszcza utrata matki w wieku 9 lat i wychowanie przez ojca oraz przeżycia z czasów wojny i okupacji, jeszcze dobitniej ukazały późniejszemu papieżowi Janowi Pawłowi II, jak ważna jest rodzina – rodzice i rodzeństwo w kształtowaniu osobowości chrześcijańskiej młodego pokolenia Polaków.

Ogromne zaangażowanie Jana Pawła II w sprawy rodziny stały się nie tylko inspiracją ale determinacją do kontynuowania idei naszego Wielkiego Polaka - papieża Jana Pawła II. Zaowocowały z czasem utworzeniem na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II, dyscypliny - Nauki o Rodzinie - w czym znaczącą rolę odegrał bp ks. prof. dr hab. Janusz Mastalski -

organizator i twórca Wydziału Nauk Społecznych, a w jego ramach dyscypliny umożliwiającej młodym ludziom zgłębianie wiedzy o rodzinie i przygotowanie się do życia w rodzinie, a także niesienia pomocy innym.

Praca doktorska pt.: *Opiekuńczo-wychowawcza rola starszego rodzeństwa w kształtowaniu systemu wartości młodszego brata i siostry* - napisana pod kierunkiem bp ks. prof. dr hab. Janusza Mastalskiego – wysokiej klasy eksperta w dziedzinie famiologii i kontynuatora idei Jana Pawła II, może być najlepszym tego przykładem.

### **I. Ocena merytoryczno-formalna pracy.**

Rozprawa doktorska zawiera 483 strony pracy zasadniczej, złożonej z 7 rozdziałów wraz z wnioskami do praktyki wychowawczej i bibliografią: literaturą przedmiotu - 291 pozycji, literaturą pomocniczą – 87 poz. i obszerną netografią. Zawiera także spis tabel, rysunków, schematów i wykresów oraz aneks z 2 załącznikami, zawierającymi plan wywiadu pogłębionego z młodszym rodzeństwem i plan obserwacji. Całość pracy opatrzona wstępem i zakończeniem liczy 489 stron.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów, w tym 3 pierwsze stanowią część teoretyczną, rozdział 4 zawiera opis metodologii badań własnych, zaś pozostałe 3 stanowią analizę i opis kluczowych dla pracy problemów.

Doktorantka już we Wstępie, charakteryzuje kluczowe dla problematyki pracy pojęcia. Podstawowym pojęciem a zarazem istotą pracy jest rodzina i traktowanie jej jako systemu, w którym zmiana jednej części wpływa na pozostałe a w konsekwencji dochodzi do zmiany całego systemu. W rodzinie rozumianej jako system występują 3 podsystemy: małżeński, rodzicielski oraz rodzeństwa, a zakłócenie równowagi w systemie czyli konflikt np. między rodzeństwem rzutuje na zakłócenie funkcjonowania rodziny. Dlatego tak ważna jest równowaga wewnątrz całego systemu, gdyż rodzina jest podstawową komórką społeczną. Zdrowa i mocna rodzina stanowi solidny fundament społeczeństwa.

W pierwszych trzech rozdziałach, stanowiących część teoretyczną pracy, Doktorantka na podstawie zgromadzonej niezwykle bogatej literatury przedstawiła podstawowe, z punktu widzenia tematyki pracy, problemy.

W rozdziale I, w oparciu o dostępną literaturę specjalistyczną, w sposób szczegółowy, klarowny i kompetentny ukazała definicje pojęć: opieka i wychowanie, koncentrując się na opiece nad dzieckiem, które nie ukończyło 18 roku życia oraz czynnikach genetycznych i środowiskowych - głównie wychowaniu, które wpływają na kształtowanie osobowości człowieka, podkreślając częste współwystępowanie w literaturze obu pojęć - opieka

i wychowanie. Wielu autorów podkreśla ściśle powiązania tych dwóch pojęć, zaś zdaniem Heleny Radlińskiej (1961) „wychowanie i opieka stanowią układ przeplatający się wzajemnie w takim stopniu, że można mówić jedynie o procesie opiekuńczo-wychowawczym bez (...) dzielenia go na opiekę i wychowanie.

Doktorantka ukazuje rodzinę jako podstawowe środowisko opiekuńczo-wychowawcze w świetle bogatej literatury nie tylko pedagogicznej, analizując jej definicje, pełnione funkcje - podkreślając funkcję wychowawczą rodziców jako najczęściej stosowaną wobec dzieci, co znajduje odzwierciedlenie w nauce Kościoła Katolickiego. Znaczenie rodziny zmienia się w różnych fazach życia człowieka, a także coraz częściej spotyka się rodziny tzw. zrekonstruowane czy patologiczne. W sposób niezwykle szczegółowy analizuje różne rodzaje i klasyfikacje rodziny np. generacyjna czy prokreacyjna, fazy życia rodzinnego, przedstawia czym jest wychowanie w rodzinie ukazując doniosłą rolę rodziców i ich zróżnicowane postawy rodzicielskie - od nadmiernie opiekuńczej po nadmiernie wymagającą, przejawiające się często w braku akceptacji dziecka.

Na zakończenie rozdziału Doktorantka przedstawia istniejące aktualnie zagrożenia, ale też szanse dla współczesnej rodziny. Wśród zagrożeń wymienia m. in. alternatywne formy życia małżeńskiego-rodzinnego, rodziny zrekonstruowane – patchworkowe, opóźnienia w podejmowaniu ról rodzinnych, czyli tzw. syndrom opóźnienia, a równocześnie wczesną inicjację seksualną, ciążę, aborcje, prostytutki, częste rozwody, samotne macierzyństwo, choroby przewlekłe i niepełnosprawności, alkoholizm, uzależnienia nie tylko od substancji ale przede wszystkim od internetu. Doktorantka podkreśla, że postęp technologiczny może stanowić szansę na wygospodarowanie czasu wolnego dla rodziny, kontakty telefoniczne i internetowe z bliskimi np. rodzicem pracującym zagranicą, dostęp do wiedzy i edukacji, oraz istniejące formy wsparcia dla rodziny – finansowe, psychologiczne etc.

W rozdziale II zawarty jest kluczowy problem recenzowanej dysertacji dotyczący wychowania ku wartościom. Doktorantka dokonuje szczegółowej analizy wychodząc od triady Platona – prawda, dobro, piękno poprzez fenomenologiczną hierarchię wartości Maxa Schelera, obiektywną hierarchię wartości Józefa Tischnera, aż po społeczne nauczanie Kościoła, w którym godność osoby jest wartością najwyższą i z niej wypływają inne wartości: prawda, wolność, sprawiedliwość, miłość, z nich zaś najważniejsza jest miłość.

Doktoranta z ogromną starannością analizując stadia kognitywnego rozwoju moralnego, w ujęciu Piageta i Kohlberga oraz Muszyńskiego, ukazuje czym jest „wychowanie do wartości” rozumiane jako kształtowanie orientacji aksjologicznej, która przebiega w kilku etapach. Najważniejszą rolę odgrywa rodzina w uczeniu wartości – „bycia

i „dawania” (za Eyre tab. 5), celowo i systematycznie albo za pomocą własnego przykładu. Cytuje badania wskazujące na rolę rodziny, w tym rodzeństwa w kształtowaniu wartości.

W rozdziale III zamykającym część teoretyczną dysertacji, Doktorantka koncentruje się na rodzeństwie jako osobach znaczących w procesie rodzinnego wychowania ku wartościom, które z punktu widzenia tematu pracy powinno odgrywać kluczową rolę. Na podstawie przedstawionego przeglądu literatury polskiej i obcojęzycznej nie można tego potwierdzić jednoznacznie, gdyż stanowiska w tym względzie są podzielone - pozytywne, obojętne i negatywne.

Doktorantka dokonuje interesującej analizy badanego zjawiska z punktu widzenia poznawczego, ukazując na podstawie cytowanej bogatej literatury przedmiotu, pozytywne i negatywne strony zaangażowania starszego rodzeństwa w pomoc i wychowanie młodszego brata czy siostry. Równocześnie powołując się na konkretnych autorów wskazuje, że owa pomoc może wynikać tylko z dobrej woli rodzeństwa, nie zaś z nacisków wywieranych przez rodziców, co zasługuje na szczególne podkreślenie.

Jednakże poznawcze podejście nie obejmuje istoty rodziny jako wspólnoty, w której naturalnym spoiwem łączącym wszystkich członków rodziny a zarazem stymulatorem dynamizującym i angażującym do wzajemnej pomocy jest więź rodzinna, a jej podstawą i zarazem źródłem jest miłość - małżeńska, rodzicielska oraz braterska i siostrzana, albo jej brak, w sytuacji gdy to „spoiwo” jest zbyt słabe lub go brak.

Życie we wspólnocie jaką jest rodzina przepełniona miłością małżeńską i rodzicielską sprawia, że ta kontynuacja pełnionych ról i zadań w rodzinie odbywa się w sposób naturalny. Stąd nie tylko starsze rodzeństwo uczy młodszego, ale jest także odwrotnie bo wszyscy są równorzędnymi członkami tej wspólnoty jaką jest rodzina.

Przedstawione przez Doktorantkę liczne zagrożenia dla rodziny i pełnionych ról (rozwoły, separacje, praca zagranicą), utrudniają czy wręcz uniemożliwiają pełnienie z powodzeniem ról społecznych w rodzinie. Pojawiające się różne rekonstrukcje rodziny stają się poważnym zagrożeniem nie tylko dla pełnionych ról, ale stanowią negatywny przykład roli ojca czy matki, utrudniający przygotowanie się młodzieży do pełnienia ról i życia we wspólnocie jaką jest rodzina zgodnie z nauką Kościoła, gdyż nie posiadają pozytywnego wzorca rodziny, ani też rodzinnego „spoiwa” jakim jest miłość.

Podsumowując część teoretyczną pracy, rodzi się pytanie: Czy z punktu widzenia merytorycznego zasadne jest wyodrębnienie funkcji opiekuńczo-wychowawczej?

Opieka jest immanentnie związana z oddziaływaniem na dziecko jako pewnym wzorcem zachowania, a jej jakość może mieć charakter wychowawczy

lub antywychowawczy. Dlatego też nie należy tego rozdzielać, jak słusznie podkreśla Radlińska (1961, s. 71)

Rozdział 4-ty zawiera omówienie metodologicznych założeń badań własnych, skoncentrowanych na ukazaniu specyfiki badań jakościowych opartych na wykorzystaniu teorii ugruntowanej K. Charmaz (2009), charakterystykę problemów badawczych, metody i techniki gromadzenia danych oraz organizację i przebieg badań własnych.

Celem badań własnych była eksploracja, opis i wyjaśnienie opiekuńczo-wychowawczej roli rodzeństwa w kształtowaniu systemu wartości młodszego brata i siostry poprzez głębsze poznanie indywidualnych doświadczeń i przeżyć badanych.

Grupę badanych stanowiło 45 osób - 25 kobiet i 20 mężczyzn, w większości powyżej 35 lat, pochodzących ze wsi i miast, z rodzin pełnych i niepełnych, posiadających różną liczbę rodzeństwa, w tym także przyrodniego w przypadku 3 badanych.

W pracy zastosowano wywiad ustrukturuwany pogłębiony według przygotowanego scenariusza (por. Aneks – załącznik 1) oraz obserwację (załącznik 2). Do analizy otrzymanych wyników badań zastosowano program MAXQDA.

Doktorantka rozpoczęła analizę wyników badań (rozd. V) od charakterystyki najmłodszych członków rodziny – brata czy siostry i sposobu ich traktowania przez rodziców i rodzeństwo zakładając, że relacje najmłodszego dziecka z rodzicami i rodzeństwem są podstawą uczenia się i przyswajania wartości. Dokonała szczegółowej analizy z punktu widzenia ich relacji pod kątem m. in. faworyzacji, stanu zdrowia, czasu oczekiwania na dziecko i in. ukazując, że kolejność urodzin dziecka nie decyduje o sposobie traktowania najmłodszych, ale ich charakter (osobowość) i płeć, przy czym ważne są także ich relacje ze starszym rodzeństwem.

Najmłodsi oceniają starsze rodzeństwo jako ich punkt odniesienia – „punkt stały” czy „szkoła życia” czyli wprowadzanie ich w życie poprzez uczenie się od starszego rodzeństwa np. relacji z innymi, wypełniania obowiązków, otrzymywania psychologicznego wsparcia od brata czy siostry, opiekuńczości, odpowiedzialności, ale też negatywnych zachowań np. przeniesienia agresji z ojca na syna i najmłodsze rodzeństwo, zazdrości czy rywalizacji. Starsze rodzeństwo może być spostrzegane przez najmłodszych jako autorytet czy wzór, który może motywować do rozwoju, służyć radą i wsparciem.

Interesujące z punktu widzenia analizowanego problemu okazało się poszerzenie znaczenia rozumienia rodzeństwa, nie ograniczając go jedynie do więzów krwi. Byli to przyjaciele, sąsiedzi i rówieśnicy, inni członkowie rodziny, czy też „wierni jako rodzeństwo” dla duszpasterza.

Doktorantka dokonała szczegółowej analizy relacji z rodzeństwem w czasie – od dzieciństwa do chwili obecnej z uwzględnieniem różnych sytuacji życiowych – ślub, przeprowadzka, narodziny dziecka, które mogły w sposób znaczący wpłynąć na zmianę ich dotychczasowych relacji. Dodatkowo wśród czynników oddziałujących na relację z rodzeństwem uwzględniła status materialny, osobowość, różnice w zakresie systemu wartości, płeć, wygląd zewnętrzny, dokumentując prezentowane analizy licznymi wypowiedziami badanych.

Analiza wypowiedzi badanych wykazała, że żyjąc we wspólnocie jaką jest rodzina, starsze rodzeństwo naśladując rodziców w sposób naturalny przejmuje ich rolę. W większości były to relacje przyjacielskie, chociaż zdarzały się także różne antagonizmy.

Doktorantka traktuje starsze rodzeństwo jako „efektywnych nauczycieli” wobec młodszego rodzeństwa. Rodzi się pytanie, czy starsze rodzeństwo to „efektywni nauczyciele” czy naturalni wychowawcy naśladujący zachowania rodziców. Nauczanie jest czynnością celową, zaś w rodzinie jest to naturalne przejmowanie przez starsze rodzeństwo wraz z dorastaniem na zasadzie naśladownictwa roli matki czy ojca, dojrzewając w ten sposób do podjęcia tych ról w swojej rodzinie. To dorastanie w rodzinie nie ma nic wspólnego z celowym nauczaniem, jest to naśladowanie zachowania osób znaczących jakimi są rodzice czyli w języku psychologicznym określane jako uczenie się mimowolne.

Podsumowując, przedstawione wyniki badań i odnosząc je do literatury przedmiotu należy zauważyć, że słowo „opieka” pojawia się w temacie recenzowanej pracy i w jej części teoretycznej, natomiast w analizie wyników pojęcie to nie występuje. Potwierdzałoby to przekonanie wyrażone przez Recenzentkę wcześniej, że nie należy mówić o opiece i wychowaniu oddzielnie, gdyż opieka jest immanentnie związana z wychowaniem. Świadczy o tym także analiza wyników badań w świetle literatury przedmiotu.

W rozdziale VI zatytułowanym *Opiekuńczo-wychowawcza rola starszego rodzeństwa*, Doktorantka przedstawia opiekuńczo-wychowawczą rolę starszego rodzeństwa na tle współczesnych poglądów na wychowanie w opinii badanych. Na szczególne podkreślenie i uznanie zasługuje dokonanie szczegółowej analizy warunków życia i dokonujących się zmian, m. in. systemu wartości w rodzinach, brak szacunku, mniejsze zaangażowanie w wychowanie dzieci, brak czasu dla rodziny, nieobecność rodziców, większa anonimowość w mieście w porównaniu ze wsią, gdzie można było liczyć na pomoc sąsiedzka, postępująca neurotyzacja społeczeństwa i brak poczucia bezpieczeństwa osobistego oraz wzrost zagrożeń. W obliczu tych zmian i narastających zagrożeń związanych z patologią, niejako z konieczności starsze rodzeństwo przejmuje rolę rodziców wobec młodszego rodzeństwa.



Z punktu widzenia psychologii zdrowia, a także zgodnie z nauką Kościoła katolickiego niezwykle ważna jest osobowość rodziców i ich dojrzałość, nie tylko poznawcza ale przede wszystkim emocjonalna, społeczna i duchowa, które gwarantują prozdrowotne funkcjonowanie rodziny. Żadna funkcja opiekuńcza narzucona z zewnątrz nie będzie pełniona w sposób prawidłowy przez niedojrzałych rodziców – ojca czy matkę, lecz doprowadzi do patologizacji życia rodzinnego, co obserwujemy obecnie.

W podsumowaniu zostały przedstawione w sposób graficzny czynniki warunkujące charakter udziału starszego rodzeństwa w opiece i wychowaniu (schemat 6) oraz najważniejsze wnioski dotyczące udziału starszego rodzeństwa w opiece i/lub wychowaniu (schemat 7).

W rozdziale VII zamykającym część empiryczną pracy, zawarte jest kluczowe pytanie zawarte w tytule pracy: jaką rolę odgrywa starsze rodzeństwo w kształtowaniu systemu wartości młodszego rodzeństwa?

Na podstawie częstych i pogłębionych rozmów z badanymi, Doktorantka dokonała próby zdefiniowania czym są wartości, a następnie poznania ich hierarchii wartości. Badani określali wartości m. in. jako: „zasady i ideały”, „dzięki wartościom można osiągnąć szczęście”, „wartości mogą wyznaczać granice postępowania”, są „ostoją i poczuciem bezpieczeństwa”. Najczęściej wymienianymi wartościami przez badanych była wiara i rodzina (por. tab. 11 s. 337 – 340). Wśród osób znaczących dla kształtowania systemu wartości badani wskazali: rodziców, mama lub tata, babcia, dziadek, rodzeństwo, inni – wspólnoty i grupy religijne, ksiądz etc. Istotne w przekazywaniu wartości okazały się przekazy niewerbalne i obserwacja zachowania najbliższych w rodzinie, np. „patriotyzmu nauczył mnie dziadek (...) bo on przeżył wojnę, ale nigdy o tym nie opowiadał (...) ale dla mnie to był świadek historii, której ja się uczyłem w szkole” (s. 352).

Doktorantka poprzez dokonywanie analiz i porównań starała się pokazać w jaki sposób kształtowanie wartości – rodziny – macierzyństwa czy ojcostwa, wiary i wartości moralnych – prawdy, lojalności, szacunku do innych oraz wypełniania obowiązków domowych, oszczędności etc., można uczyć się od starszego rodzeństwa. W rezultacie tych analiz okazało się, że rodzeństwo samo w sobie traktowane jest przez najmłodsze rodzeństwo jako wartość a równocześnie źródło wartości. Jest to niezwykle ważny pośredni wskaźnik istniejącej więzi między rodzeństwem, który może sprzyjać transmisji wartości w rodzinie poprzez uczenie się przez obserwację.

Szczegółowe analizy wypowiedzi badanych i próba ich syntezy znalazły odzwierciedlenie w graficznej postaci (schemat 8, s. 401), ukazującej aż 9 źródeł wartości

z których mogą czerpać badani, począwszy od rodziny generacyjnej i prokreacyjnej, poprzez środowisko rówieśnicze, pracę, uczelnię, wspólnoty i grupy, inne osoby, aż po społeczeństwo i inne źródła (Pan Bóg, Ewangelia, życie itp.).

Podobnie opiekuńczo-wychowawczą rolę starszego rodzeństwa w kształtowaniu wartości młodszego rodzeństwa przedstawia schemat 9 (s. 407), w którym 2 podłużne prostokąty symbolizują – górny starsze a dolny młodsze rodzeństwo a pomiędzy nimi znajdują się 2 koła oznaczające - opiekę i wychowanie. Strzałki idące od starszego do młodszego rodzeństwa symbolizują proces przekazywania wartości w sposób bezpośredni lub pośredni poprzez opiekę, wychowanie lub opiekę i wychowanie.

Jednakże warto podkreślić, że opieka nie jest nośnikiem wartości ale może być podstawą budowania więzi między rodzeństwem starszym a młodszym i w ten sposób bierze udział w wychowaniu czyli przekazywaniu wartości w sposób pośredni. Jednakże sama w sobie nie wpływa na kształtowanie wartości, nie ma charakteru podmiotowego tylko przedmiotowy. Świadczy o tym wypowiedź: „Ja mało pamiętam, ale opowiadali mi (...), jak byłam mała to oni się bardzo mną opiekowali, wozili mnie wózkami i byłam taką ich zabawką, w ogóle wszędzie zabierali mnie ze sobą” (siostra-R17, s. 405). Biorąc powyższe pod uwagę, należałoby dokonać graficznej korekty tego schematu w taki sposób, aby koła były ułożone kaskadowo tzn. koło oznaczające opiekę na dole, zaś wychowanie na górze.

Analiza wypowiedzi ukazała, że niektórzy podkreślali dużą rolę starszego rodzeństwa w kształtowaniu ich wartości, zaś inni niewielką lub brak. Jest to subiektywna relacja badanych niemożliwa do zweryfikowania w sytuacji braku badania innych wskaźników tej relacji. Z psychologicznego punktu widzenia, należałoby badać subiektywny poziom więzi czyli emocji pozytywnych między rodzeństwem jako zmienną pośredniczącą w kształtowaniu wartości młodszego rodzeństwa.

Na zakończenie analizy wypowiedzi badanych Doktoranta przedstawiła model teoretyczny opiekuńczo-wychowawczej roli starszego rodzeństwa w kształtowaniu systemu wartości młodszego rodzeństwa (schemat 12 s. 416). Model ten jest poszerzeniem omówionego wcześniej schematu 8, z uwzględnieniem oddziaływania czynników zewnętrznych i wewnętrznych oraz „przejęcia” lub braku przejęcia wartości.

W świetle zgromadzonej przez Doktorantkę niezwykle bogatej literatury przedmiotu, nie tylko pedagogicznej i przy zastosowaniu metodologii opartej na badaniach jakościowych, nie ma możliwości jednoznacznego potwierdzenia tezy zawartej w tytule dysertacji doktorskiej, ani też jej podważenia.

Z psychologicznego punktu widzenia nośnikami wartości są emocje łączące rodziców



i rodzeństwo między sobą, tworzące poczucie więzi rodzinnej, zatem bez badania emocji i poziomu więzi nie sposób obronić tej tezy. Wartości przekazywane są w sposób pozawerbalny poprzez budowanie więzi i emocje z tym związane – pozytywne, a niekiedy negatywne też, żeby tak nie postępować! Problem ten jest bardzo złożony i interdyscyplinarny.

W rodzinach wielodzietnych i wielopokoleniowych, jak wskazuje obserwacja, prowadzone badania i literatura przedmiotu, dokonuje się naturalny rozwój pokoleniowy poprzez naśladowanie – dzieci obserwują i naśladują rodziców. Rodzice poprzez swoje zachowanie przepełnione miłością rodzicielską uczą zachowań, które naśladuje potomstwo i z czasem starsze rodzeństwo przejmując samodzielnie kontrolę nad młodszym rodzeństwem. Jednakże nie jest to celowe zadanie narzucone przez rodziców, ale włączanie się w zadania i obowiązki wynikające z życia we wspólnocie jaką jest rodzina przepełniona miłością, która jest spoiwem i równocześnie czynnikiem energetyzującym działanie jej członków. Jest to naturalne wchodzenie w życie rodzinne i dojrzewanie do podjęcia roli rodzica – matki czy ojca.

Rodzina powinna być szkołą życia społecznego, przygotowującą do pełnienia ról społecznych, o czym z taką troską mówił i nieustannie przypominał Jan Paweł II – papież.

*Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą miłości społecznej. Trzeba uczynić wszystko, ażeby ta szkoła mogła pozostawać sobą. Równocześnie zaś rodzina musi być na tyle silna Bogiem – czyli miłością wzajemną wszystkich, którzy ją tworzą – że potrafi pozostać ostoją dla człowieka pośród wszystkich niszczycielskich prądów i bolesnych doświadczeń.*

Jan Paweł II, Homilia - Katowice 20 czerwca 1983

Podsumowując, powyżej przedstawioną analizę merytoryczno-formalną recenzowanej dysertacji należy stwierdzić:

Na szczególne podkreślenie zasługuje wybór tematu rozprawy doktorskiej, niezwykle istotnego w naszych czasach ze względu na postępującą patologię życia rodzinnego i wieloaspektowe podejście do jego realizacji, wypracowane wspólnie z Promotorem.

Doktorantka zgromadziła ogromne bogactwo literatury nie tylko polskiej ale także obcojęzycznej, ukazującej wieloaspektowy i różnorodny sposób podejścia do problematyki roli rodziny i rodzeństwa w kształtowaniu wartości, łącznie z uwzględnieniem stanowiska Kościoła w tym zakresie, co stanowi konsekwentną realizację przyjętego celu pracy.

Podjęła się badania kształtowania wartości w rodzinie, które jest niezwykle trudne zarówno od strony poznawczej, jak i metodologicznej, gdyż wymaga interdyscyplinarnego podejścia. Dlatego w realizacji tego problemu przyjęła punkt widzenia pedagoga, co znalazło odzwierciedlenie w tytule pracy.

Zgodnie z metodologią badań jakościowych, przyjęła holistyczne podejście do rodziny jako systemu i opracowała wspólnie z Promotorem bp ks. prof. dr hab. Januszem Mastalskim, metodę badania wywiadu pogłębionego opartą na teorii ugruntowanej K. Charmaz (2009).

Zgromadziła ogromny materiał faktograficzny dotyczący rodziny, o czym świadczy nie tylko objętość pracy licząca 489 stron z aneksem, ale przede wszystkim jakość materiału badawczego, ukazującego możliwości funkcjonowania rodziny i istniejące zagrożenia.

Należy docenić zaangażowanie, sumienność i determinację Doktorantki w dążeniu do poznania funkcjonowania rodziny i jej możliwości przetrwania wobec istniejących zagrożeń patologią życia społecznego, której doświadczamy na co dzień.

Wykonanie tego zadania nie byłoby możliwe bez ogromnego wsparcia merytorycznego i duchowego Promotora bp ks. prof. dr hab. Janusza Mastalskiego, dla którego rodzina zbudowana na solidnym fundamencie wartości chrześcijańskich jest najwyższym dobrem dla Kościoła i społeczeństwa XXI wieku. Budowanie w rodzinie tych wartości wymaga koherencji poznania i emocji – miłości małżeńskiej i rodzicielskiej.

Na szczególne podkreślenie i uznanie zasługuje zgromadzenie przez Doktorantkę bogatej literatury przedmiotu i swobodne poruszanie się w gąszczu zawartych w niej problemów oraz dokonywanie szczegółowych, niekiedy wręcz drobiazgowych analiz i niezbędnych syntez.

Nie do końca udało się Doktorantce obronić przyjęty punkt widzenia, zawarty w tytule pracy: „Opiekuńczo-wychowawcza rola starszego rodzeństwa w kształtowaniu systemu wartości młodszego brata i siostry”.

Zarówno literatura przedmiotu jak i badania wskazują, że opieka nie jest nośnikiem wartości ale może sprzyjać budowaniu więzi, które są podstawą kształtowania wartości. Już psychoanalitycy (Melania Klein) podkreślali znaczącą rolę więzi dziecka z matką w kształtowaniu jego osobowości. Jakość tych relacji decyduje o zdrowiu psychicznym dziecka lub patologii. Zatem wychowawcze oddziaływanie rodzeństwa na kształtowanie wartości młodszego brata i siostry odbywa się poprzez budowanie relacji i więzi między rodzeństwem, a nie poprzez sprawowanie opieki. W sytuacji zagrożenia rodziny patologią rolę opiekuńczą, nie wychowawczą, pełnią opiekunowie prawni.

Należy docenić konsekwentne dążenie Doktorantki do wyjaśnienia w sposób poznawczy transmisji wartości w rodzinie. Jednakże przy zastosowaniu przyjętej metodologii badań jakościowych, nie można uogólniać otrzymanych wyników na populację.

Wyjaśnienie złożonego problemu kształtowania wartości wymaga nie tylko znajomości niezwykle bogatej literatury fachowej polskiej i obcojęzycznej, którą Doktorantka zgromadziła, ale wyjaśnienia mechanizmu psychologicznego budowania wartości, a to wykracza poza zakres dyscypliny reprezentowanej przez Doktorantkę.

Praca ma charakter eksploracyjny. Doktorantka zgromadziła ogromny materiał dotyczący rodziny i jej funkcjonowania, który należałoby wykorzystać w celu sformułowania hipotez dotyczących badanego problemu i zweryfikowania ich w badaniach ilościowych na reprezentatywnej grupie. Otrzymane wyniki i sformułowane na ich podstawie wnioski, można byłoby wdrożyć do praktyki wychowawczej w rodzinie.

## **II. Uwagi**

Praca ma charakter zwięzły, klarowny, przejrzysty, wieloaspektowy, co wynika z wypracowania dobrej koncepcji metodologicznej przez Doktorantkę wraz z Promotorem.

Doktorantka wykazała się profesjonalną umiejętnością analizy tekstów źródłowych, a także zdolnością dokonywania trafnych syntez.

Praca napisana jest poprawnym językiem, powalającym w pełni zrozumieć zawarte w niej interdyscyplinarne problemy. Jednak można znaleźć drobne usterki i niezręczne sformułowania np. *najczęściej wymienianymi są, s. 257, wypowiedzi pasujące...* Prawie w całej pracy doktorantka nadużywa spójnika „choćby”, wobec tego przed opublikowaniem całości pracy, należałoby dokonać drobnej korekty stylistycznej i językowej.

## **III. Wniosek końcowy**

Biorąc pod uwagę ważność i innowacyjność podjętego tematu badawczego, bogactwo cytowanej literatury, konsekwencję w przeprowadzeniu badań i analizie wyników, zgromadzenie ogromnego materiału badawczego o charakterze unikatowym oraz ważne z punktu widzenia poznawczego i aplikacyjnego otrzymane wnioski z badań, poszerzające obszar wiedzy w zakresie dyscypliny Nauk o Rodzinie, stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Magdaleny Gadamskiej-Kyrzcz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 26 sierpnia 2022

  
dr hab. Helena Wrona-Polańska, prof. WSG